

Zła wiadomość dla miłośników kebabów

29 czerwca 2025

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) przeprowadziła kontrole kebabów. Wyniki są niezwykle smutne – w większości wypadków klienci są oszukiwani co do jakości, a nawet składu mięsa. Co ciekawe, nikt nie potrafi wyjaśnić, dlaczego tak jest.



IJHARS przeprowadziło w zeszłym roku kontrole punktów oferujących kebaby. Są one nadal w Polsce bardzo popularne. Niestety, w większości takie punkty oszukują swoich klientów. Aż w 61,4 proc. skontrolowanych partii wykryto nieprawidłowości.

„W kebabie nie było gatunku mięsa, jakie zadeklarowano w menu. Za to pojawiało się mięso odkostnione mechanicznie, czyli MOM, który akurat w oficjalnie podanym składzie nie występował. To nic innego, jak produkt uzyskany poprzez usunięcie mięsa z tkanek przylegających do kości po ich oddzieleniu od tuszy” – podaje Fakt.pl. Pojawiły się też problemy odnośnie oznakowania kebabów. Nieprawidłowości wykryto aż w 91 proc. skontrolowanych partii.

Najczęściej informacja była kłamliwa w kwestii użytego mięsa. Np. sugerowano większą ilość mięsa wołowego, niż w rzeczywistości użyto. Nie wykazywano też składników. „To prawda, że coraz trudniej jest znaleźć np. dobrego kebaba. I nie wiem, dlaczego tak się dzieje. Przecież jeśli klientowi będzie smakować, to wróci z pewnością. Nie będzie nawet szukał innego miejsca” – powiedziała „Faktowi” pani Sandra z Bydgoszczy, która lubi kebaby.

Innym problemem są lokale z tzw. kuchnią azjatycką. W takich lokalach nieprawidłowości wykryto w 88 proc. partii. Chodziło np. o nieadekwatną nazwę dania do jego składu. W menu pisano, że danie jest z wołowiną/cielęciną, a w rzeczywistości podano wieprzowinę. Zamiast makaronu ryżowego – podawano zwykły pszenny makaron. Nie podawano też informacji o alergenach.

Tzw. food trucki miały stwierdzone nieprawidłowości w 7 na 10 przypadków. Chodziło tu o „podmianę asortymentową”, czyli używanie innego składnika niż deklarowany, np. użycie produktu seropodobnego zamiast sera, sera solankowego zamiast fety, etc.

W ubiegłym roku IJHARS przeprowadziła ponad 80 tys. kontroli. Wydano prawie 2 tys. decyzji nakładających kary na łączną kwotę 6,5 mln zł. Średnia wartość grzywny to 254 zł.

Autorstwo: DC

Zdjęcie: [Adgery](#) (CC0)

Na podstawie: Fakt.pl

Źródło: [NCzas.info](#)